



Christian X nie żyje

ZGON KRÓLA DANII

Spekulacja się nie udała

Zysk ponad wszystko! — taka jest dewiza pewnych ludzi, którzy nie chcą zrozumieć, że w okresach klęsk żywiołowych, interes jednostki musi być podporządkowany wymogom zbiorowości.

Wszyscy wiemy, że trudności transportowe wywołane długą i ostrą zimą opóźniły dostawy zboża wewnątrz kraju z województw nadwzrostych do deficytowych, a przez wały przez pewien czas całkowicie dostawy zagraniczne.

Ale nie wszyscy wiedzą, że w takim stanie rzeczy skupcy zboża przez fundusz Apropowizacyjny — po cenach wolnorynkowych i na podstawie wolnych umów — napotkał nagle niebyłoby trudności.

Co się stało? Wyznawcy hasła „zysk ponad wszystko” woleli w oczekiwaniu na wyższe ceny magazynować zboże, wywołać hałas, zarobić na skutkach klęski żywiołowej.

W takiej wyjątkowej sytuacji rząd zastosował wyjątkowy środek. Wobec stworzenia sztucznego niedostatku zastosowano zakup przymusowy i nałożono na młyny i aparat handlowy obowiązek dostarczenia określonej ilości zboża — po cenach wolnorynkowych na podstawie notowań giełd zbożowych.

Groźba braku chleba na zaopatrzenie reglamentowane została zażegnana. Dziś sytuacja jest opanowana. Jak oświadczył minister aprowizacji Włodzimierz Lechowicz, akcja skupu dała dobre wyniki. Zakupiono już 50 proc. prelimitowanej ilości. W zasadzie akcja jest na ukończeniu. Minister oświadczył, że w celu wypełnienia prelimitarza powzięte będą — wobec pewnych młynów i firm, które świadomie uchylają się od akcji skupu — środki administracyjne do cofnięcia zezwoleń na handel zbożem i zamknięcia młynów włączając.

Od dnia wczorajszego wolny obrót zbożem i wolny przewóz zboża został przywrócony.

Dzięki skutecznemu kontratakowi władz aprowizacyjnych przeciwko spekulacji zbożowej sytuacja została opanowana. Nie znaczy to, że możemy gospodarować szeroką ręką. Nasze zapasy i dostawy z zagranicy — z USA i Kanady — umożliwiają nam należyte zaopatrzenie kraju aż do nowych zbiorów. Ale musimy dobrze gospodarować i przede wszystkim nie dopuścić do stworzenia sztucznego niedostatku.

L. B.

Fryderyk IX wstąpił na tron —

Odwołanie wszelkich uroczystości z powodu żałoby

KOPENHAGA, 21.4 (PAP) — W niedzielę o godz. 23 min. 04 zmarł król duński Christian w wieku lat 76. Do ostatniej chwili królowa i następcą tronu z małżonką postawiali przy łożu chorego. Agonia zaczęła się o godzinie 17, kiedy pielęgniarka króla wezwała lekarzy do zamku królewskiego.

Rząd duński zebrał się w gmachu parlamentu. Na kilka godzin przed śmiercią króla zakomunikowano oficjalnie, że król stracił przytomność i stan jego jest krytyczny. Wiadomość rozeszła się szybko po Kopenhadze.

Nowy król duński Fryderyk IX, liczy 48 lat.

Herold zakomunikował o zgonie króla tysiącnym tłumom, zgromadzonym przed pałacem królewskim, które wysłuchały za łobnej wiadomości w milczeniu z obnażonymi głowami. Ogłoszona została żałoba dworska na 24 tygodnie.

W pamięci ludności utkwił zwłaszcza dramatyczny okres życia króla, kiedy był on właściwie więźniem w stolicy swego państwa po inwazji niemieckiej w roku 1940. Król Christian, po złożeniu godnego protestu przeciwko inwazji, przemawiał przez radio do narodu, wzywając go do podporządkowania.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Apel prez. Trumana

o obniżkę cen w Ameryce — Haussa może spowodować kryzys w USA

WARSZAWA 21.4. (PAP). Na bankiecie wydanym przez redaktorów i wydawców prasy amerykańskiej, prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym omówił sprawy wewnętrzne — gospodarcze Stanów Zjednoczonych oraz niektóre aspekty zagadnień międzynarodowych.

Prezydent oświadczył, że amerykański system inicjatywy prywatnej zdaje obecnie egzamin przed światem. Naród amerykański będzie bezpieczny tylko w świecie zamieszkałym przez narody wolne, żyjące

w zgodzie z sąsiadami oraz posiadające z nimi unormowane stosunki handlowe. Dlatego Stany Zjednoczone postanowiły udzielić pomocy niektórym narodom, pomocy, która dopomoże im w utrzymaniu wolności.

Udzielając tym krajom pomocy gospodarczej przy odbudowie zniszczeń wojennych, Stany Zjednoczone pomogą im oprócz się czynnikom, które zagrażają ich bezpieczeństwu, a w dalszej konsekwencji dobrobytu

Intryga agencji amerykańskiej „Superrząd bałkański” — nie istnieje

SOFIA 21.4. (PAP). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: W ostatnich dniach prasa zagraniczna opublikowała wiadomość agencji „Associated Press” z Aten, opartą rzekomo o pewnych „informacjach sojuszników”, która przytacza legendę o istnieniu „super rządu bałkańskiego” z premierem bułgarskim Dimitrowem na czele oraz z udziałem marsz. Tito, pani Anny Pauker i greckiego przywódcy komunistycznego Zachariadisa.

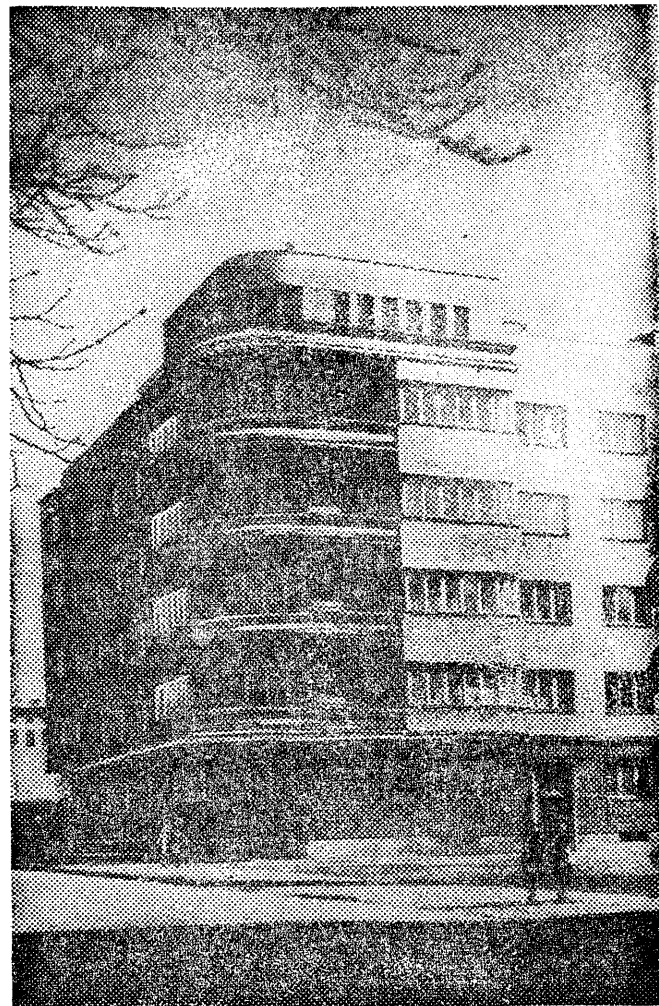
Temu rzekomo „superrządowi”, względnie „dyrektorium” agencja „Associated Press” przypisuje zadania „regulowania kwestii terytorialnych na Bałkanach oraz prowadzenia operacji wojskowych na granicy greckiej”. Wiadomość ta mówi również o zmianach terytorialnych na Bałkanach i o konferencji, jakie miały odbyć się w Pradze. Bułgarska agencja telegraficzna

upoważniona jest do kategorycznego oświadczenia, że ta informacja „Associated Press” jest całkowicie zmyślona. Kryje się za nią złośliwa intryga międzynarodowa, zmierzająca do zdyskredytowania krajów demokratycznych na Bałkanach.

Specjalny numer „Dziennika Łódzkiego”

W dniu 1-go maja Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wyda specjalny numer w zwiększonej objętości. Numer ten będzie zawierał artykuły z okazji święta pierwszomajowego, wspomnienia o zdobyciu Berlina — w przeważnej jednak mierze poświęcony będzie historii i zagadnieniom Łodzi, perspektywie jej rozwoju.

Administracja naszego pisma rozpoczęła przyjmowanie ogłoszeń do tego specjalnego numeru



Dom Związku Zawodowego Literatów Polskich w Łodzi przy ul. Bandurskiego. (Fot. J. Piatkowski)

Paczki amerykańskie drobnicę, żywność i artykuły przemysłowe wiozą okręty do Polski

GDANSK 21. 4. (API). — Awizowane jest przybycie do Gdyni amerykańskiego statku M/S „Helstria”, który ma przywieźć ze Stanów Zjednoczonych 41.222 worów paczkowych dla Polaków, oraz statku „Bałtyk” z ładunkiem 23.288 worów paczkowych również z Ameryki.

GDYNIA, 21. 4. (API). — Do Gdyni przybył brytyjski statek „Baltanic” z ładunkiem 63 skrzyń czekolady, wagi 1.372 ton oraz drobnicy w postaci opon, detek, filmów, chemikali i urządzeń szpitalnych, wagi 369 ton. Statek posiada ładunek tranzytowy około 600 ton do Finlandii.

Duński statek „Paraguay”, który przybył z Ameryki via Kopenhaga do Gdyni przywiózł ładunek 3.844 ton drobnicy, w tym część towarów UNRRA jak masło orzechowe, szmalce, śledzie solone i mięso w puszkach. Poza tym wszedł do portu gdyńskiego polski statek rybacki „Ławica” który przywiózł z Great Jarmouth 800 beczek śledzi wagi ponad 100 ton.

Szwedzki statek „Drippen” wszedł z ładunkiem manganu, żelaza, aparatów Roentgena, stali, juty, odzieży i skóry owczej, wagi ponad 346 ton.

Depesze gratulacyjne marsz. Stalina dla Polski

Z okazji II-jej rocznicy podpisania układu między Polską a ZSRR nadesłał marsz. Stalin na ręce prezesa Rady Ministrów R. P. J. Cyrankiewicza depeszę z pozdrowieniami dla narodu polskiego i życzeniami wzmocnienia sojuszu i przyjaźni między obu narodami.

Powrót min. Minca z Pragi Czeskiej Rokowania trwają

WARSZAWA 21.4. (PAP). 21 bm. powrócił z Pragi do Warszawy minister przemysłu i handlu H. Minc. Delegacja polska, której w zastępstwie przewodniczył minister pełnomocny dr Rose, pozostała w Pradze dla prowadzenia rokowań gospodarczych. Ze względu na znaczny zakres potrwały one dłuższy czas.

Amb. RP w Moskwie wręczył swe listy uwierzytelniające

MOSKWA 21.4. (PAP). W poniedziałek o godzinie 14-tej ambasador R. P. Marian Naszkowski wręczył na Kremlu przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołajowi Szwerńnikowi swe listy uwierzytelniające.

Ambasador Naszkowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że naczelnym drogowskazem na jego zaszczytnym stanowisku będzie dla niego pogłębienie stosunków przyjaźni łączącej oba narody.

W odpowiedzi prezydent Szwecji wyraził przekonanie, że wspólna praca z nowym ambasadorem RP przyczyni się do dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

Min. Bidault u Marshalla

MOSKWA, 21.4.4 (PAP) — W niedzielę po południu francuski minister spraw zagranicznych Bidault złożył wizytę sekretarzowi stanu Marshallowi.

Polskimi były i przy Polsce zostaną

Ziemie Odzyskane - stwierdza wicepremier Gomułka

Wicepremier Gomułka wygłosił w Warszawie przemówienie w ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich wyraża głębokie uznanie wszystkim, którzy w polskie Ziemie Zachodnie włożyli swój trud i ofiary, aby je

Pomoc rządu w naturze i gotówce dla zagospodarowania Ziemi Zachodnich

Mówca wskazuje, że jednym z zasadniczych warunków zagospodarowania Ziemi Odzyskanych jest zagospodarowanie rolnicze. Doceniając wagę tego zadania rząd zorganizował akcję pomocy dla osadników, która ma objąć 1.600.000 gospodarstw rolnych. W wiosennej akcji siewnej państwo dostarczy robotników, 62.000 ton nasion i 100.000 ton ziemiaków. Pomoc ta ma charakter kredytowy. Seryjny dział wystawiony przez rolników - plany będą 1 listopada 1948 r.

Kredyty asygnowane przez Państwo są znaczne: kredyty średnioterminowe wynoszą 800 milionów zł, a krótkoterminowe miliard sto pięćdziesiąt tysięcy zł. Ponadto rząd uruchomił kwotę 60 milionów zł dla niektórych powiatów Ziemi Odzyskanych. Oprócz pomocy w siewie, przewidziana jest planem inwestycyjnym pomoc kredytowa na zakup inwentarza żywego - przede wszystkim krów, w liczbie ok. 10.000. 400

zagospodarować i złączyć z Macieją. Ziemie te wróciły do Polski zdewastowane, epaolne i okradzione w czasie ciężkich walk, jakie się po nich przetoczyły - pozostawiając zgłuszczone i pustkowie.

W najbliższym czasie przybędzie ok. 50 tys. osób, z których 34.000 otrzymają na kredyt osadniczy, a 16.000 - majątki państwowe. Przybędzie też z zagranicy 9.000 jeńców, które będą rozproszone również na kredyt w celu, wynoszącej około 50 proc. obecnej ceny rynkowej. Tych kilka cyfr ilustruje pomoc, przewidzianą dla osadników w najbliższej przyszłości.

Rząd doskonale rozumie, że w bezmiarze potrzeb, jakie odczuwa osadnik, pomoc ta jest niewystarczająca - stanowi ona jednak niemający wkład, jeśli uwzględnić możliwości naszego państwa.

Rząd doskonale rozumie, że w bezmiarze potrzeb, jakie odczuwa osadnik, pomoc ta jest niewystarczająca - stanowi ona jednak niemający wkład, jeśli uwzględnić możliwości naszego państwa.

Akcja uwłaszczenia w miastach i wsiach zakończona będzie jeszcze w tym roku

Rok 1947 minie na Ziemiach Odzyskanych pod znakiem akcji uwłaszczeniowej na wsi i w mieście. Miejsce polskie i niemieckie, które dotąd było w użytkowaniu osadnika, stało się jego własnością. Akcja ta jest w tej chwili w pełnym toku. Do dnia 31 marca r.b. komisje wnioskowe przyjęły około 250 tys. wniosków o nadanie gospodarstw na własność. W tymże miesiącu na całym terenie Ziemi Odzyskanych, zostały

wręczone osadnikom pierwsze akty nadania. Akcja ta będzie zakończona całkowicie jeszcze w roku bieżącym. W jesieni, po dokonaniu pomiarów i oszacowaniu gospodarstw, będą wydane pierwsze orzeczenia o wykonaniu aktu nadania, które stanowią będą podstawę do wpisu do ksiąg hipotecznych.

Transport pomarańcz i cytryn włoskich w Gdyni

GDYNIA, 21.4 (PAP) - W dniu 19 kwietnia r. b. zawiął do Gdyni szwedzki m/s „Nordanwik” z pierwszym powojennym większym ładunkiem owoców południowych dla Polski, w ilości 25.335 skrzyń cytryn i 18.217 - pomarańczy. Cytryny pochodzą z Palermo, pomarańcze z Katanii.

Zginęło 15 osób w katastrofie samolotowej

LONDYN, 21.44 (PAP) - W płatek uległ katastrofie pomiędzy Chartmumem i Malakalem samolot południowo-afrykański typu „Ventura”. 11 pasażerów i 4 członków załogi poniosło śmierć na miejscu.

Dania w żałobie

(Dokończenie ze str. 1)

wania się przeważającej siły. Później zagroził abdykacją, gdyby Niemcy zażądali od niego sankcjonowania czegokolwiek, co stałoby w sprzeczności z jego honorem i obowiązkiem. Królowi zaoferowano tron duński i norweski, o ile zgodzi się zostać marionetką niemiecką. Król odmówił.

Po wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu nowy król Dania Fryderyk IX złożył przysięgę na konstytucję przed radą stanu. O godz. 16-ej premier duński Christensen ogłosił z balkonu gmachu parlamentu w Kopenhadze, iż Fryderyk IX wstąpił na tron.

Nowy Komitet Łódzki PPR

Na II-ej Miejskiej Konferencji Łódzkiej Organizacji PPR powołano Komitet Łódzki PPR w następującym składzie:

Marian Baryła, Aleksander Burski, Feliks Berski, Józef Bak, Cichocka, Tadeusz Głębski, Kazimierz Głazewski, Romana Grana, Wacław

ław Hyra, Jan Jabłoński, Konrad Józefczyk, Julian Kasprzak, Helena Kędra, Edmund Kopacki, Zdzisław Krasławski, Marian Król, Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Moczar, Marian Olewiński, Zofia Patorowa, Irena Piwowarska, Edward Stawkowski, Wacław Spatek, Eugeniusz Stawiński, Antoni Strzelecki, Adam Schaff, Edward Uzdanski, Walenty Wende, Edward Wróblewski. Poza tym wybrano 10 zastępców.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie nowego Komitetu Łódzkiego PPR. Egzekutywa ukonstytuowała się, jak następuje:

I sekretarz p. Loga-Sowiński, II sekretarz Marian Baryła, III sekretarz inż. Marian Olewiński; jako członkowie: Wacław Hyra, Aleksander Burski, Eugeniusz Stawiński, Mieczysław Moczar, Edward Uzdanski, Helena Kędra, Tadeusz Głębski i Jan Jabłoński.

WASZA
Platoniczna miłość
Jankes Turcji nuci znów
Pieśń miłosna, pieśń bez słów...
A w refrenie - słodkie trele:
Dardanele, Dardanele...
C-s

Ziemie po Odrę i Nysę stanowią dla polskiego, lecz w nie tylko niezbędny warunek utrzymania bytu narodu polskiego, lecz w ogóle podstawę dla istnienia narodu.

Uschnie ręka temu, kto się targnie na zmianę granicy polsko-niemieckiej

Prawda jest, że ziemie te są historycznie polskie i że Polska została z nich wyparta przez niemieckich agresorów - grabieżców niepodległości. Prawda jest, że pomimo wieloletniej germanizacji - pozostało na Ziemiach Odzyskanych powyżej miliona Polaków, świadczących o polskości tych ziem. Spośród dawnych wrogów Polski pozostał dziś tylko jeden - Niemcy.

Sobnamacher grozi nie tylko Polsce, ale i tym Niemcom, którzy przyśpieszają się do obecnych granic Polski, twierdząc, iż ręka uschnie temu Niemcowi, który podpisze traktat za twierdzący obecne granice. Naród polski na prowokację różnych Schumacherów odpowiada: „Uschnie każda ręka niemiecka, która poważyła by się spróbować zmienić dzisiejszą granicę polsko - niemiecką - oświadcza wicepremier Gomułka.

Rewizjoniści niemieccy wspierani są przez międzynarodowych podżę-

gaczy wojennych, bez których poparcia imperializm niemiecki nie odważył by się tak burnie podnosić głowę.

Kolom tym zależy na tym, aby nie wprowadzić Niemiec na drogę pokoju i demokracji, aby mieć ich zawsze na zawołanie, jako narzędzie własnej imperialistycznej polityki.

Chcą wciągnąć sprawę granic Polski na rynek międzynarodowych przetargów, aby podnieść swoje akcje dyplomatyczne. Taka próba Marshalla i Bevina wprowadzenia w grę przetargów międzynarodowych o nasze Ziemie Odzyskane musi ponieść i już poniosła klęskę.

„Ziemie Odzyskane stanowią integralną część suwerennego państwa polskiego i jako takie nie mogą być przedmiotem jakiegokolwiek gry i przetargów dyplomatycznych” - stwierdza mówca przy ogromnym entuzjastycznym słuchaczy.

W II rocznicę paktu polsko-radzieckiego min. Matuszewski przemawia w Łodzi

Z okazji dwuletniej rocznicy zawarcia paktu przyjaźni polsko-radzieckiej min. Matuszewski wygłosił w Łodzi odczyt na temat stosunków polsko-rosyjskich w przekroju dziesięcioletnim.

Odczyt zorganizowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Słowo wstępne wygłosił sędzia Bzowski prezes Sądu Najwyższego po czym zabrał głos min. Matuszewski.

Po okresie zwyciężonych walk Polski przedrozbiorowej z carską Rosją punkt zwrotny w stosunkach polsko-rosyjskich nastąpił w okresie tworzenia się ruchów wolnościowych. Patrioci polscy organizując się do walki z władzą zaboreńską carskiej Rosji wchodzili w porozumienie z rosyjskimi działaczami wolnościowymi, którzy zwalczając despotyczne rządy w swym kraju przychodzili im z pomocą.

Już pierwsza rewolucyjno-wolnościowa partia w Polsce „Proletariat” była w ścisłym kontakcie z rosyjską „Narodową Wolą”, a w 1886 r. ze straconymi w Warszawie Polakami zginął za Polskę Rosjanin Piotr Bordowski. Udział Rosjan w ruchu wolnościowym Polski od tego czasu stale wzrastał. W walce z caratem ginęli wspólnie rewolucyjni działacze obu narodów.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po pierwszej wojnie światowej nie układała się współpraca polityczna Polski i Rosji. Ten brak współpracy obu krajów słowiańskich zemścił się srodze - mówił referent i stał się jedną z przyczyn ostatniej wojny.

Odbudowująca się po wojnie Polska demokratyczna błędy tego boku powtórzyła. Polska stanęła u boku Rosji i przy jej pomocy wyzwoliła się z przemocy niemiec-

kiej. Dnia 21 kwietnia 1945 r. został podpisany pakt przyjaźni polsko-radzieckiej. Jest on gwarancją bezpieczeństwa Polski przeciwko agresji niemieckiej, zapewnia Polsce swobodny i bezpieczny rozwój oraz stabilizując stosunki polityczne we wschodniej Europie jest poważnym wkładem w dzieło utrwalenia powszechnego pokoju.

Państwa kapitalistyczne, które znacznie mniej ucierpiały od wojny niż demokracje ludowe, chciałyby obecnie wykorzystać dotychczasową swą przewagę finansową i nie dopuścić do stabilizacji pokoju w państwach demokratycznych.

Do wojny jednak nie dojdzie - stwierdził kategorycznie mówca. Konflikt nie nastąpi, gdyż świat nie zapomni doświadczeń tej wojny i państwa kapitalistyczne nie mają tak wielkiej siły, by w obronie zagrożonych swych interesów pchnąć ludzkość do nowej, krwawej rzezi.

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

W drugą rocznicę

W drugą rocznicę podpisania układu polsko-sowieckiego o wzajemnej pomocy i przyjaźni „Rzeczpospolita” zamieszcza między innymi następujące uwagi:

Historyczną zasługą polskiego Obozu Reformy, zasługą PKWN-u pozostanie nie sama koncepcja, że współpraca między Rosją a Polską jest niezbędna dla Polski. Koncepcja ta jest o wiele starsza. Nie jest nawet, jak niejednokrotnie zwracano już uwagę na łamach naszej prasy prawniczej, zasługą wyłącznie lewicy polskiej. W różnych okresach różni mężowie stanu dochodzili do tego oczywistego i zgodnego z minimum zdrowego rozsądku wniosku, że Polska, znajdując się dzięki rządzeniu geografii i historii między Rosją a Niemcami, nie może wcale pozostawać w złych i wrogich stosunkach z obiema stronami. I stąd też prosty wniosek o konieczności dobrych stosunków między Polską a Rosją.

Historyczną zasługą obozu demokratycznego jest to, że potrafił on znaleźć realne drogi do zapewnienia trwałości i praktycznej rzeczywistości sojuszu. To samo da się powiedzieć o roli drugiej strony. Zasługą historyczną Związku Radzieckiego jest nie sama abstrakcyjna koncepcja, że współpraca z dwudziestokilkumilionowym narodem dzielącym terytoria radzieckie od Niemiec jest jednym z elementów zapewniających bezpieczeństwo ZSRR, ale to, że Związek Radziecki również ze swej strony stworzył praktyczne podstawy realności i efektywności sojuszu między obu państwami.

Batory

na wystawie przemysłu Ziemi Odzyskanych w Warszawie

Na wystawie Przemysłu Ziemi Odzyskanych w Warszawie, która otwarta zostanie w maju br. Linia Gdynia - Ameryka wysłała precyzyjny model motorowca „Batory”. Model „Batorego” został sprowadzony ostatnio z Kopenhagi, gdzie wyprodukowano go w przedsiębiorstwie armatorskim East Asiatic Company.

Pani RENI RUTKOWSKIEJ z powodu śmierci Jej Brata
S. + P.
JANA RUTKOWSKIEGO
współczucia składają szczere wyrazy żalu
Koleżanki i Koleżki biurów i Księgarni „Księga” w Łodzi.
(1430)

Dnia 23 kwietnia 1937 roku, w trzecią rocznicę śmierci
S. + P.
JERZEGO WIKTORA SURKONTA
ABSOLWENTA WYSZEJ SZKOŁY WAWELBERGA,
poległego w walkach w czasie powstania warszawskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele św. Fr. Selezego, przy ul. Wodnej, o godzinie 7,15 rano, o czym zawiadamiają
RODZICE z SIOSTRĄ.

Za duszę
S. + P.
Dr JERZEGO SUFFCZYŃSKIEGO
CHIRURGA
odbędzie się w Kościele św. Krzyża Nabożeństwo żałobne, dnia 23 kwietnia 1947 r., o godzinie 8,30, na które zaprasza żyjących pamięci Zmarłego
ZONA z DZIECIAMI.
(2751)

PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH, ZMARŁ DNIA 19 KWIEŃNIA 1947 ROKU.
PRZEŻYWSZY LAT 68
S. + P.
MIECZYSLAW JASTRZĘBSKI
ADWOKAT I HONOROWY KONSUL GRECKI.
WYPROWADZENIE DROGICH NAM ZWŁOK NASTĄPI W DNIE 22 KWIEŃNIA 1947 ROKU, O GODZINIE 14-ej z KATEDRY ŚW. STANISŁAWA KOSTKI NA STARYM CMENTARZU KATOLICKIM PRZY UL. OGRODOWEJ.
O CZYM ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SERDECZNYCH PRZYJACIÓŁ, POZOSTAJĄCYCH W NIETULONYM ŻALU
ZONA.

Gina przesyłki pocztowe

Łódzkie głosy o możliwości opanowania sytuacji

Ostatnio ukazały się w łódzkich urzędach pocztowych afisze treści następującej:

„Zażalenia w sprawie przesyłek pocztowych nadsyłanych z zagranicy.

Celem umożliwienia kontynuowania walki z przestępcami, którzy kradną lub ograbiają paczki i listy zagraniczne, zarządzam, iż wszelkie zażalenia ze strony publiczności w tej sprawie mogą być kierowane bezpośrednio do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie. Zażalenia te oznaczają należy na stronie adresowej słowem „Reklamacja” i jako takie korzystają one ze zwolnienia od opłaty pocztowej za przesłanie.

Minister Poczt i Telegrafów
(—) Dr J. Putek

Kradzieże na poczcie należą do rzędu tych przykrych pozostałości, jakie przekazał nam w testamencie okupant niemiecki. Fala kradzieży wzmożła się ostatnio tak bardzo, że walka z nimi stała się koniecznością państwową. Okrada nie bowiem przesyłek podważa zaufanie społeczeństwa do przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i pozwala pewnym czynnikom ukawać broń przeciwko samemu Państwu i jego rządowi.

Nic więc dziwnego, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpoczęło energiczną akcję, skierowaną przeciwko nieuczciwym pracownikom pocztowym. Jak nam jednak sygnalizują sfery pocztowe z terenu Łodzi, walka z kradzieżami jest bardzo utrudniona i Ministerstwo nie znalazło zdaje się właściwej drogi do jej zwycięskiego rozegrania.

Dlaczego walka jest trudna? Już podczas okupacji zaznaczył się w doznany proces pauperyzacji pracowników pocztowych. Mimo stałej kontroli Niemców i surowych represji, do kary śmierci włącznie, źle płatni pocztowcy okradali systematycznie przesyłki. Przyzwyczajenie zaś jest drugą naturą. Nic więc dziwnego, że kiedy po wyzwoleniu położono materialne podwaliny do powstania pocztowców, kradzieże rozpoczęły się na nowo.

Przylapać pracownika pocztowego na kradzieży nie jest łatwo. Weźmy np. paczki zagraniczne. Magazynier w ambulansie kolejowym, mającym odwieźć paczki do miejsca przeznaczenia, kwituje tylko ilość przesyłek i tę samą ilość musi zdać na miejscu. Wykradanie czegoś ze środka paczki jest może trudniejsze, ale czy jest coś prostszego dla ambulansera, jak zderzyć z paczki kartkę z adresem

i nalepić inną z adresem własnym lub swojego krewnego czy współnika?

Jakich sposobów użyło Ministerstwo Poczt w walce z kradzieżami? Przede wszystkim wydało nakaz przeprowadzenia kontroli w urzędach pocztowych aż do rewizji osobistych pracowników własnej. Tego rodzaju rewizje odbywają się już w urzędach pocztowych w Łodzi.

Wywołały one protesty Związku Pracowników Pocztowych, stojące go na stanowisku, że ministerstwo zarządzając rewizje osobiste, przekroczyło swe kompetencje. Tego rodzaju bowiem akcje należą do kompetencji władz prokuratorskich. Rewizje zaś zdaniami Związku godzić będą w godność uczciwych pracowników pocztowych.

Gwoli sprawiedliwości musimy tu powiedzieć, że Związek ma nie zupełnie rację, gdyż w trudnym okresie powojennym przepisy specjalne upoważniły np. Straż Przemysłową do przeprowadzania rewizji w fabrykach. I tam zatem, wobec masowych kradzieży trzeba również uczyć pracowników bez ujemy dla ich honoru.

Uważamy jednak, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów powinno czym prędzej usunąć w tej sprawie kontrowersje ze Związkiem i przystąpić do owocnej współpracy, tym bardziej, że ten ostatni wyraził gotowość do walki z nieuczciwymi pracownikami w swych szeregach.

Zarządzenie ministra, cytowane na wstępie artykułu, przyjęte zo-

Nowi żołnierze zasilają szeregi

Wczoraj skierowano pierwszych powołanych z Łodzi do jednostek

Brama wejściowa Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego ozdobiona była wczoraj flagami narodowymi. Na podwórzu zaś zgromadziło się 55 młodych ludzi z kuferkami i tobołkami. To pierwsi powołani w tym roku do wojska.

O godzinie 8 rano przybył na plac przewodniczący komisji poborowej mjr Dziubiński, przedstawiciel jednostki wojskowej, do której pierwsza partia powołanych będzie wcielona, oraz orkiestra

Elektrowni Łódzkiej. Do ustawionych w dwuszerzgu powołanych przemówił mjr Dziubiński, żegnając ich i życząc powodzenia w służbie a z drugiej strony wskazując na obowiązki, jakie spadają na barki polskiego żołnierza.

Orkiestra Elektrowni zagrała ochoczo marsza i powołani wchodzą do sali kinowej Domu Żołnierza, gdzie rozsiadają się wygodnie w krzesłach w oczekiwaniu na wyjazd. Przed wyjazdem czekała ich jeszcze prelekcja instruktora

polit-wych. i, co najważniejsze, dobry obiad, przygotowany przez panie z Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Wchodzę na salę. Powołani siedzą w otoczeniu swoich rodzin, nierzadko zaś w towarzystwie pięknej narzeczonych i sympatii. Podstuchałem rozmówki w rodzaju:

— Będziesz na mnie czekała? Będziesz mi wierna?

— O, tak. Przyjedziesz zresztą na urlop, prawda?

Orkiestra, która usadowiła się w międzyczasie na podium rznie „od ucha”. Aż trudno usiedzieć. To też niektórzy z bardziej żwawych chłopców poderwali się z krzesel i wywijają ze swymi towarzyszkami jakieś obertasy. Reszta zebranych reaguje na to szczerym, serdecznym śmiechem.

W kącie sali porucznik z jednostki, który przybył po powołanych wertuje jeszcze spisy imienne. Musi przygotować się do wyjazdu. A jutro i w dni następne zjawiać się będą w Domu Żołnierza coraz nowi powołani i odprawiać się ich będzie do różnych jednostek i różnych broni.

Wychodzę z podwórza Domu Żołnierza i zbliżam się do wartownika w bramie. Chcę się legitymować. Żołnierz obrzuca mnie spojrzeniem.

— Nie musi mi pan pokazywać dowodu — mówi — pan nie jest z pewnością poborowym.

Zrobiło mi się przykro. (O.)

13 zespołów artystycznych z Łodzi weźmie udział w ogólnopolskim konkursie w Warszawie

W ramach imprez pierwszomajowych w Warszawie odbędzie się I Ogólnopolski Konkurs Związkowych Zespołów Artystycznych. Weźmie w nim udział najlepsze zespoły świetlicowe z całego kraju, które otrzymały pierwsze miejsce na wojewódzkich eliminacjach.

Z Łodzi i województwa wyjadzie do Warszawy ogółem 13 wyróżnionych zespołów i kilku solistów.

Jako zespoły dramatyczne wystąpią z bogatym programem w Warszawie grupy artystyczne zorganizowane przy świetlicach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, Państw. Zakładów Przem. Bawełnianego Nr 3 i Nr 1 oraz Gazowni Miejskiej. Z pisani choralnymi wystąpią zespoły świetlic przy Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego Nr 1, LEWKD, „Metalurgia” (Radomsko) oraz „Mościszewice” (chór mieszany). W konkursie tańca weźmie udział zespoły Firmy „Warta” oraz Państw. Zakładów Przemysłu Jedwabno-Galan-

teryjnego Nr 8. Poza tym wyjadą z Łodzi 2 zespoły orkiestrowe i 5 solistów.

Odjazd zespołów z Łodzi nastąpi 25 bm. Uczestnicy otrzymają w Warszawie mieszkanie i całkowite zaprowiantowanie. Poza tym korzystać będą z ulgi 60 proc. za przejazd koleją w drodze powrotnej. (b.)

2 miliony złotych na odbudowę stolicy

W ostatnich dniach Biuro Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy przekazało do Warszawy kwotę 2.015.000 zł.

Suma powyższa składa się przede wszystkim z wpłaty dokonanej przez pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w wysokości 1.000.000 zł oraz wpłat jednorazowego daru kilku instytucji łódzkich.

Wystawiłbym sobie świadectwo ubóstwa umysłowego, gdybym tam kosztowno podkładał z medycyny*). Szanuję medycynę, jak każdą inną gałąź wiedzy, nauki, sztuki i umiejętności ludzkich, nad których rozwojem i udoskonaleniem trudniły się pokolenia pracowników, heroicznym nieraz i pełnym poświęcenia się, a którym od czasu do czasu genialny umysł jakiegoś badacza i odkrywcy ukazuje nowe widnokręgi i niezwykle możliwości. Ale — insza medycyna, insza lekarze. Jeśli przypadkiem zawali się przegro nowowznoszonego mostu, nie potępię za to inżynierii ani matematyki, lecz uczynię odpowiedzialnym tego inżyniera, który, albo podjął się zuchwale pracy, przekraczającej jego zdolności, albo też, skutkiem niedostatecznego przygotowania popełnił błąd — niedopuszczalny. Oczywiście, może być jeszcze trzeci wypadek: w grę weszła t. zw. siła wyższa czyli czynniki, niezależne od przewidywań i obliczeń ludzkich. Jeśli jakiś autor napisał kiepską powieść, nie będę o to oskarżał literatury, lecz poddam krytyce autora. To samo z

ZEROWCY

lekarzami i z medycyną, z którą ponadto rzecz się ma tak, że jest to dziedzina wiedzy, wciąż dotykająca zdrowia i życia ludzkiego. „Człowiek jest to rzecz święta” — powiedział jeden z najwrażliwszych naszych pisarzy — Żeromski, i stworzył postać najszlachetniejszego lekarza — dra Judyma, który sztukę czy umiejętność lekarską chciał podnieść do wyżyn postępowania, ofiarnictwa, służebnictwa człowiekowi, powinności — w każdym razie chciał z niej zrobić coś bardzo wzniosłego. Rzeczywiście, a zwłaszcza takie jej wynaturzenia jak wojny, pokazują, że ani człowiek nie jest rzeczą świętą, ani od lekarza nie mamy prawa żądać nadmiernych poświęceń się i wyrzeczeń, jak nie mamy prawa żądać nadmiaru czegoś od żadnego człowieka. Wszelako musimy dążyć do tego, co leży w granicach naszych ludzkich możliwości.

Spoglądam się, że zabrakło trochę w kaznodziejstwo. Ale to nie szkodzi. Chcę po prostu powiedzieć, że w granicach naszych możliwości leży doskonalenie się, które jest

zwyczajnie rezultatem normalnej nad sobą pracy, zdobywania wiedzy, kształcenia się i t. p. Lekarz, od którego zawisło nieraz życie ludzkie, bardziej niż kto inny powinien dążyć do doskonałości (bo mimo wszystko, wbrew wojnom, człowiek jest rzeczą świętą); a to jego dążenie powinno wypływać nie tylko z chęci dopomożenia choremu człowiekowi, ale i z własnego interesu, jako, że prawo egoizmu rzadzi jednak nami. Być dobrym lekarzem, to znaczy mieć uznanie, pacjentów, rozgłos i pieniądze.

Jeżeli powstawałem przeciwko „kursowi zerowemu” na wydziałach lekarskich, to właśnie ze wszystkich wyszczególnionych względów: ze względu na dobro medycyny, na dobro pacjentów tudzież w interesie samych „zerowców”. Oto przed drzwiami Collegium Anatomicum Univ. Łódzkiego widnieje napis: „wchodzić na korytasy mogą tylko 3 osoby”. Ten napis jest dziełem któregoś z zerowców. Jeden ze starych studentów powiedział mi tak: — Korytasy? Cóż? Oni tak piszą jak sty-

szą. Słowo „restauracja” potrafią napisać: „restakracja”. — Naturalnie, można się zgodzić na jak najbardziej radykalną reformę ortografii i pisać „nuż w bzuhu”, jak niegdyś futurysty; jednakże, póki się jeszcze posługujemy Nitschem, musimy się trzymać jego zasad, albowiem pierwszą oznaką człowieka kulturalnego jest uznawanie pewnych ogólnych i powszechnie przyjętych norm i działanie wedle tych norm, zwyczajów i obyczajów; burzenie ich — to dziełko: przykładem niech będzie hitlerizm. Jeden z lekarzy mówi mi znowu tak: w rozmowie z zerowcem używam wyrazu moribundus (lekarze, jak wiadomo, lubią terminy łacińskie, zwłaszcza jeżeli jest coś groźnego i chodzi o to, żeby się chore nie przestraszyły). Moribundus — to znaczy: umierający, konający, taki, któremu już Święty Boże nie pomoże. Otóż, ten zerowiec wie, że on choremu nie pomoże, ale co to moribundus — nie wie, i pewnie już się nigdy nie dowie, bo nie czas na to na medycynie. Od tego gimnazjum i liceum.



Młodym trzeba pomagać

Wśród stosu listów, jakie napływają codziennie do redakcji naszego pisma — listów zawierających wiele zarzutów, oskarżeń, gromów skieranych pod adresem poszczególnych osób lub instytucji, szczególną uwagę zwraca inny rodzaj listów.

Najczęściej są to listy młodych ludzi, którzy z całym zaufaniem zwracają się do nas i przedstawiają swe osobiste smutki i kłopoty. Nie zawsze są one ważne dla ogółu, nie zawsze listy te nadają się do publikowania. Nie zawsze też, niestety, możemy pomóc.

Alle listy takie są dla nas niezwykle cenne, świadczą bowiem, że piszący do nas spełnia swoje zadanie, że ma przyjaciół, którzy w każdej swej biedzie szczerze i ufnie zwracają się do nas, wiedząc, że znajdą tu zrozumienie i poparcie.

Zawsze staramy się pomóc w każdej takiej sprawie — nie zawsze jednak skutek zostaje osiągnięty. Tym niemniej żadnej próby nie pozostawiamy bez odpowiedzi.

Wczoraj znów otrzymaliśmy od jednego z młodych naszych czytelników list, którego nie można pominąć milczeniem.

Pisał go 18-letni chłopiec, pozabawiony domu i rodziny, żyjący zupełnie samotnie. Pracuje on i uczy się.

Wśród naszej młodzieży spotykamy coraz więcej takich jednostek: nie mając znikąd poparcia ani pomocy, borykając się z olbrzymimi trudnościami idą wyrzwać naprzód, ku upragnionemu celowi. A cel ten jest zawsze jeden: stanie się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, wzięcie udziału w odbudowie materialnej lub kulturalnej naszego kraju.

P. J. S. — nasz młody czytelnik — pracuje więc, uczy się i marzy... marzy — jak pisze — o sztuce, która jest dla niego niedostępną. Mianowicie o muzyce. Ma w tym kierunku zamiłowanie, zdolności, pragnąłby się uczyć, tylko brak... środków.

O dostaniu się do Konserwatorium marzyć nie może. Na opłacenie prywatnych nauczycieli nie ma funduszy, zresztą nie posiada w domu instrumentu. Co robić?

Zwraca się do nas z tym pytaniem i prosi o radę.

A rada jest trudna. Może zajęłoby się sprawą tego chłopca Niższa Szkoła Muzyczna w Łodzi? Może zainteresowałby się nim któryś z pp. profesorów (chłopiec chce grać na fortepianie)? Może znajdzie się ktoś, kto zająłby się przygotowaniem go do Konserwatorium?

Nie wątpimy, że apel nasz nie pozostanie bez odpowiedzi. Starsze pokolenie naszych muzyków wie i rozumie przecież dobrze, że młodych zdolności i chęci nie wolno marnować. Że trzeba pomóc.

Razem z naszym młodym, niecierpliwym czytelnikiem prosimy o odpowiedź.

LUTECKI

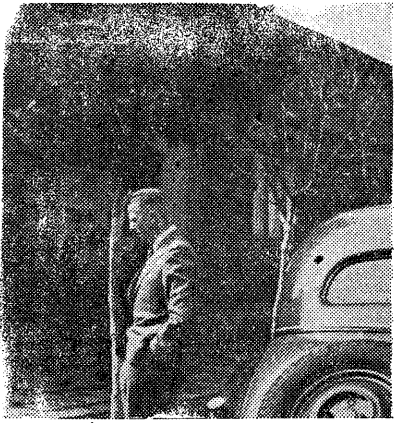
Ponad 200 tys. zł. na fundusz społeczny Ziemi Zachodnich ofiarowało społeczeństwo łódzkie

Kwota uliczna zorganizowana w Łodzi na otwarcie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w dn. 13 b. m. przyniosła 232.928 zł. (b)

*) Por. felieton p. t. „Korytasy” w „Dzienniku Łódzkim” Nr 103 z 16 kwietnia.

Jutro proces Biebowa

Dziś ostatni termin wydawania kart wstępu



Jutro rozpoczyna się proces kierownika ghetta łódzkiego Hansa Biebowa. Na otwarciu pierwszej sesji sądu będą obecni dostojnicy sądowni z całej Polski z pierwszym prokuratorem Sądu Najwyższego na czele.

Proces budzi zainteresowanie wśród przedstawicieli państw zaprzyjanych, którzy mają siedzibę w Łodzi. Wielu z nich będzie obecnych na procesie.

Sesje sądu będą się odbywały w największej sali Sądu Okręgowego, w gmachu na pl. Dąbrowskiego, na pierwszym piętrze.

Od godz. 12 dnia wczorajszego, w sali tej nie odbywają się żadne sesje. Przystąpiono już do odpowiedniego urządzenia sali. Posiedzenia sądu w sprawie Biebowa będą się odbywały dwa razy dziennie: sesje przed południem będą się rozpoczynały o godz. 9.20, popołudniowe — o 15.20. W czasie trwania rozprawy nikt na sale wpuśczonego nie będzie.

Dziś w godzinach 12—14 będą wydawane w Sądzie Okręgowym, pokój 201, ostatnie karty wstępu na tę sensacyjną rozprawę.

Akt oskarżenia

Niżej zamieszczamy sformułowanie aktu oskarżenia prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi przeciwko katowickiemu łódzkiemu ghetta.

„Oskarżam
Hansa Biebowa, syna Juliusza i Wilhelminy, ur. 18. 12. 1902 r. w Bremen, ob. niemieckiego, wyzn. ewang. żonatego, kupca, wykształcenie — szkoła średnia, właściciela i nieruchomości (domy mieszkalne) i fabryki — palarni kawy — położonych na terenie Rzeszy Niemieckiej, odznaczonych niemieckim krzyżem zasługi II-iej klasy i żelaznym krzyżem II-iej klasy, rzekomo niekarane-

Z kroniki milicyjnej

Wisielec w komórcie

W komórcie przy ul. Sokolej 6 powiesił się 51-letni Józef Kawatek. Denat był nałogowym alkoholikiem i od dłuższego czasu zdradzał zamiary samobójcze. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Półknęta nieznaną trucizną

W mieszkaniu własnym przy ul. Zwirki 28 popełniła samobójstwo, połykając nieznaną truciznę, ob. Kordje.

Denatkę dającą słabe odznaki życia, przewieziono do szpitala O.O. Bonifratrów.

Skradziono rower

Z przystanku tramwajowego na skrzyżowaniu ulic Limanowskiego i Sierakowskiego znieznany sprawca skradł Józefowi Gawpdzie (zam. Aleksandrów, ul. Pabianicka 13) — pozostawiony rower, czarny, na błotnikach paski niebieskie, nr 5590. (o.)

Pożar w fabryce

W fabryce przy ul. Legionów 18 zapaliła się wczoraj we wczesnych godzinach rannych bawelna w belach. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Do pożaru przybyły 2 oddziały Straży pod dowództwem kpt. Lau-chelta, które ogień ugasiły. (o.)

Za parę dni ukaza się na półkach księgarskich Nowości Sp. Wyd. „CZYTELNIK“

ZOFIA KOSSAK

JACEK WOŁOWSKI

„PUSZKARZ ORBANO“

„TAK BYŁO“

Powieść

Str. 191

Str. 220

(K. 494)

Jedźmy więcej cielęciny i wieprzowiny zamiast mięsa wołowego

Z inicjatywy hurtowników trzody chlewnej została zwołana w Rejonowym Zarządzie Aproprowiacji w Łodzi konferencja dla omówienia zmiany cen mięsa. Poza przedstawicielami hurtowników trzody chlewnej w obradach wzięli udział przedstawiciele partii politycznych i Zw. Zawodowych.

Delegaci cechu rzeźników i wędliniarzy zreferowali kształtującą się obecnie sytuację na rynku mięsnym.

W związku z zarządzeniem ograniczającym ubój krów, które wprowadzone zostały celem przyspieszenia przyrostu bydła rogatego, zaznacza się coraz mniejsza podaż żywca wołowego na rynkach, co w następstwie powoduje znaczny wzrost cen hurtowych wołowiny.

Opierając się na tym kupcy mięsni zażądali podwyżki cen. W toku dyskusji zostało jednak stwierdzone, że od paru tygodni zaznacza się tendencja spadkowa na świnie i wieprze. Wobec tego przedstawiciele OKZZ sprzeciwili się stanowczo podwyżce cen wołowiny, twierdząc, iż obecna zwykła cena żywca wołowego zostanie zrekompensovana spadkiem cen hurtowych cielęciny i wieprzowiny. Po dłuższej dyskusji postanowiono cennik na mięso utrzymać w granicach dotychczasowych.

Zaznaczając się od pewnego czasu zwykła cen hurtowych wołowiny i jednocześnie tanienie wieprzowiny oraz cielęciny jest charakterystyczne dla obecnej sytuacji aprowizacyjnej w kraju. W związku z ograniczeniami uboju krów, na rynku będzie mniej wołowiny, ilość wieprzowiny natomiast wobec szybkiego przyrostu będzie coraz wzrastać. Również, w miarę zbliżania się wiosny i okresu cielienia się krów, będzie zwiększać się podaż cielęciny, gdyż cielęta, samce o ile nie są rasowymi nie podlegają zakazowi uboju.

W związku z tym, należy się liczyć z koniecznością zwiększenia na pewien okres czasu konsumpcji mięsa cielęcego i wieprzowego kosztem wołowiny. (B.)

ZEBRANIE

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi w porozumieniu z Okr. Kom. Zw. Zaw. zwołuje na 22 bm. na godz. 16 zebranie przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych wszystkich zakładów pracy z terenu Łodzi, oraz delegatów tych zakładów, gdzie nie ma Rad Zakładowych.

Zebranie odbędzie się w sali CRDK Piotrkowska 243. Tematem zebrania będzie sprawozdanie przewodniczącego delegatury ob. Madeja za okres istnienia delegatury oraz ułożenie planu walki ze spekulacją.

Najwięcej wygranych pada w kolekturze

STANISŁAWA BUJALSKIEGO

Łódź, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnięcia IV-iej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr 9968 11208 23659 46369 52923.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 425 550 991 4831 7279 13461 16627 18884 19554 20468 22596 28087 30359 32394 33390 36609 37668 44416 45332 48072 55531 56168 56560 61357 62423 62981 65667.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1182 1529 1836 4128 5853 7570 7795 9730 9922 10525 10730 11363 12313 14898 16019 16409 17175 17633 18087 18769 20196 20221 20761 21916 22874 22962 23320 23533 23821 24888 24905 26002 26455 26925 27937 28030 28662 28722 30111 31036 31856 31929 32741 34758 36693 37664 38359 38665 38869 38949 40986 41613 41693 41948 43104 43355 45571 46071 46563 46624 46626 46879 47570 48078 48348 49446 50784 51954 52200 52610 52655 52991 54525 54529 54866 55027 55430 56019 58211 58955 59159 59452 59663 61220 61833 62178 62980 63115 63302 63430 64541 65006 65341 65606 66264 66793 67145 67326 69074.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 1083 1178 1233 1414 1622 3880 4046 4296 4712 5061 5707 5742 6015 6976 7093 7453 11891 12336 13501 14097 14200 15451 15860 16973 17879 17938 18083 18262 18304 18606 18797 19105 19777 20774 21348 21583 23454 24109 25644 25712 26613 26756 26900 27149 27748 28876 29150 29281 30192 30821 32144 32395 32458 33237 33887 34344 34428 35403 35912 38247 38247 34344 34428 35403 35912 38247 38956 39742 40291 41053 41854 42253 43512 43844 43980 45979 46646 48183 48468 49414 49450 50786 51180 52573 53017 53308 53630 54140 54265 54335 54625 55076 55153 55463 56268 58131 58479 58664 60005 60657 60659 61571 61681 61710 61723 62172 62526 62738.

Wygrane po 3.000 zł NrNr 1077 4982 5312 5332 6264 6660 6689 7170 7633 8128 8134 8854 9543 9559 10554 11058 11873 12926 13770 14428 14558 14943 6125 17538 17614 18118 18243 18429 8961 19373 19957 20543 20586 20774 21348 21390 22027 22438 22578 24083 26043 26103 27403 28442 28563 29115 29416 29979 30357 31999 33008 33032 33713 33791 34580 36235 37014 37247 37793 383 39318 39868 40425 41182 41704 42444 43298 44110 44266 45469 45752 764 46861 48077 48104 49571 50044 51308 51360 51457 51643 52319 525 73613 55087 55816 55717 55976 57986 58740 60465 60732 61128 61876 621 62373 62608 62997 63895 15711 66408 67492 68022 68491.

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

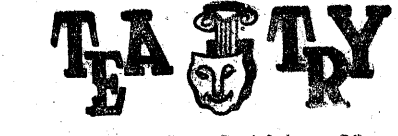
(cz.)

WTOREK 22 KWIECIGNIA

Dziś
Sotera i Kajusa
słow. Strazymina
Jutro
Wojciecha

1073 Papiież Grzegorz VII wprowadza ce-libat duchowieństwa rzymsko-katolickiego.
1228 Konrad Mazowiecki podpisuje przy-wilej, nadający Zakonowi Krzyżo-kiemu ziemie: nieszwabską i cheł-mińską.
1528 Wielki pożar m. Krakowa.
1623 Umarł wybitny poeta XVII wieku - Kaepier Miaskowski.
1904 Umarł we Lwowie historyk piśmien-nictwa polskiego - Piotr Chmiel-owski.

KRONIKA
WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01



TEATR W. P. (Cegielniana 24) - o godz. 19.15 arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie”.
TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁ-NIEBZA (Przejazd 84) - o godz. 19.15 sztuka amerykańska Williams'a „Szkłana Menażeria”.
TEATR POWSZECHNY TUR (1-go Listopada 21) - o godz. 19.15 „Szczyście Franja” Włodz. Perzyńskiego.

ADRIA - „Synowie”
BAJKA - „Srebrna flota”
BALTYK - „Eskapada”
GDYNIA - „Wyspa Skarbowá”

POCZĄTKI SEANSOV:
Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TĘCZA.
pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta - 14.30;
Kino GDYNIA - pocz. seans. 15.30; 7.30; 19.30; niedz i święta 13.30;
Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18, 20. niedz. i święta 14-ta.

ARTYSCY DLA POWODZIAN!
Pod protektoratem Prezydenta Łodzi Ob. Eugeniusza Stawieńskiego oraz Wojewody Ob. Piotra Szyman-ka - Związek Zawodowy Artystów Scen Polskich w Łodzi organizuje w niedzielę dn. 27 kwietnia o godz. 11.30, w sali Państwowego Teatru Wojska Polskiego

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY pod hasłem ARTYSCY NA POWODZIAN.
Udział biorą: I. Aleksandrow, H. Bielicka, M. Bielicka, A. Bogucki, W. Broniewski, E. Dziewoński, A. Dymyza, J. Godlewska, J. Gosławska, S. Grodzieńska, K. Hanusz, I. Ho-recka, W. Janowski, T. Kiesewet-ter, W. Krasnowiecki, F. Leszczyń-ska, H. Makowska, I. Malkiewicz, A. Markiewicz, J. Mieczysławski, J. Miniakiewicz, K. Pawłowski, L. Pie-traszkiewicz, L. Schiller, M. Słaski, W. Stępień, Z. Gozdawa, L. Paster-nak, Z. Szymanowicz, S. Witas.

Walny zjazd ZHP okręgu łódzkiego

20 kwietnia rb. o godz. 10 odbył się we własnym Domu Harcerstwa przy ul. Skorupki 10/12 pierwszy po wojnie Zjazd Okręgu Łódzkiego ZHP. Wzięli w nim udział instruk-torki i instruktorzy, działacze, dele-gaci Kół Przyjaciół Harcerstwa, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych z wojewodą Stawieńskim i przewodniczącym MRN Andrzejakiem na czele, oraz delegaci Komitetów Wojewódzkich OM TUR i ZWM.

Otwarcia dokonał przewodniczący Tymcz. Zarządu Okręgu, wiceprezy-dent Ajnenkel, który podkreślił za-sługi położone przez harcerstwo w wychowaniu młodzieży w walce o Niepodległość.
W imieniu ZWM przemawiał tow. Flug, a następnie - przedstawiciel OM TUR - tow. Jaśkiewicz.

Stałe godziny przyjęć w Prezydium MRN
Ażeby udostępnić obywatelom miasta bezpośrednie porozumienie się w wymagających tego sprawach z Prezydium M. R. N. wyznaczone zostały stałe godziny przyjęć prze-wodniczącego i wiceprzewodniczą-cego M. R. N. w biurze przy ul. Nowotki 16.

Wycieczka na Targi Poznańskie
W dniach 26, 27 i 28 „Czytelnik” organizuje wycieczkę na Targi Mię-dzynarodowe w Poznaniu. Wyjazd samochodami dn. 26, godz. 9, powrót dnia 28, godz. 20.

FILHARMONIA ŁÓDZKA
W piątek 25 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się XXVII. Koncert Symfoniczny. Jako solista wystąpi utalen-towany młody pianista, Kazimierz Serocki, który odegra swoje „Con-certino” na fortepian i orkiestrę.

Zebrań i odczyty
DZIS
W mieszkaniu prof. J. Muszkow-skiego, Trębacka 3, o godz. 11-jej zebra-nie prezydium miejskiego Komitetu „Święta Oświaty”.

RADIO
WTOREK 22 KWIECIGNIA
6.00 Sygnał. Dziennik. Gimnastyka. - 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał. Muzyka. 7.15 Wiadomości. Program. 7.40 Muzyka. 14.00 Motyw w. wschodnie w muzyce. 14.15 „Po-borowi łąd do wojska”. 14.30 „Przechadz-ki pomieście”. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Audycja słowno-muzyczna. 15.20 „Alfabet muzyczny”. 15.40 E. Grieg - Sonata F.dur op. 8. 16.00 Dziennik. 16.12 Pog. sportowa. 16.22 Koncert popularny. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Pog. gospodarza. 17.20 „Melodie Tatr”. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Audycja roz-rywkowa. 18.30 „Nauka przy głosniku”. 18.55 Audycja literacka. 19.15 Pogadanka aktualna. 19.25 Felieton sportowy. 19.30 Utwory Fr. Liszta. 19.57 Sygnał i hejnał. Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. - 21.25 Z życia kulturalnego. 21.30 „Kwa-drans muzyki tanecznej”. 21.45 „Radio-wy Uniwersytet Ludowy”. 22.00 „Popo-ły” S. Zeromskiego. 22.15 Koncert żyweń. 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program.

JUTRO (23.4.47):
W lokalu Piotrkowska 102, o godz. 18-jej wieczór dyskusyjny w Stowarzy-szeniu Inż. i Techników na temat „Eren-getyka w przemyśle włókienniczym w perspektywie ostatnich 50.cio lecia”.
W lokalu AZWM „Zycie”, Piotrkow-ska 48, o godz. 20-jej zebrańie sekcji prawno-ekonomicznej.
W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-jej szkice krytyczny o Gogolu wygłosi red. Jerzy Wyszomirski.

JAKA DZIS POGODA?
Pogoda zmienia. Miejscami opady. Umiarkowane wiatry południowo-zacho-dnie i zachodnie.
Temperatura około 17 stopni.

ność Polski, czując w ten sposób ich pamięć.
Obrazy toczyły się w dalszym ciągu w wybranych komisjach: skar-bowej, kół Przyjaciół, Instruktorów i Instruktorów. Zjazd postanowił wezwać całą młodzież polską, która jeszcze tkwi w konspiracji, do wyj-scia z podziemia i zgłoszenia swych sił do budowy zniszczonej Ojczyz-ny.

Po skromnym harcerskim obier-dzie wybrano Zarząd Okręgu ZHP w Łodzi. Zjazd zakończono o godz. 17. pieśnią „Wszystko co nasze Pol-sce oddamy”.

TEATR „SYRENA”
Traugutta 1
Dziś Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.
W środę dnia 23 b. m. „ARTYSCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stę-pienia z gościnnym występem A. DYMZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY”.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-jej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś w dalszym ciągu operetka F. Lehara „KRAJNA USMIECHU” - z Michałem Słaskim i Jadwigą Ken-dą w rolach głównych. W pozosta-łych rolach - wystąpią: S. Piasecka, K. Koszela, K. Chorzewski, A. Sa-win, S. Brusikiewicz oraz cały zes-pół artystyczny chóru, balet i wielka orkiestra „Lutni” pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Ostatni tydzień świetnej sztuki amerykańskiej - T. Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA” w zna-komitym wykonaniu: Duszyński, Ho-recka, Jaroń, Mrozowska. - Reży-seria - Erwin Axer. Dekoracje - Jan Kosiński. - Kasa czynna od 10 do 12-jej i od 15-jej.

Reklamowe ogłoszenie z obrazem kobiety i produktami kosmetycznymi: KREM JOLLA NA NOC, KREM LION NA DZIEŃ, F. i S. Stępieniowicz POZNAŃ.

SKŁADNICA FABRYCZNA
na ŁÓDZ I WOJEWÓDZTWO:
ZGIERZ - ul. Marii Curie-Skłodowskiej 7.

KOMPLETY TYGODNIKÓV „SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946
do nabycia w Administracji Wy-dawnictw „Czytelnika” - Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8-15
Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nado-słaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.-

PAŃSTWOWA WYTWORNIA CZĘSCI LOTNICZYCH w ŁÓDZI - ul. Kilifskiego 222
zaangażuje:
1. KALKULATORA warszta-towego. - 2. REFERENTA (TKE) wydziału planowania. - 3. BIEG-ŁĄ MASZYNISTKĘ. - 4. POMOC-NIKA KSIĘGOWEGO. (1428)

AROMATY OWOCOWE
do lemoniad, lodów, cukrów ut.p. poleca:
FABRYKA AROMATÓV OWOCOWYCH ŁÓDZ, ul. ŚRÓDMIEJSKA 22 Tel. 200-32. (A. 453)

wkłada Brązowy płyn

O angielskim takcie i dobrym wychowaniu, mówi się bardzo wiele i z dużą dozą słuszności.
Dla ilustracji tego zagadnienia, warto zacytować pewien auten-tyczny wypadek, jaki miał miej-sce podczas spotkania floty an-gielskiej i amerykańskiej w jed-nym z portów francuskich w czasie pierwszej wojny świat-owej.

Dowódca flotylii kontrtorpe-dowców angielskich, zaprosił wyższych oficerów amerykań-skich na pokład swego statku komandorskiego. Po krótkiej pogawędce przy „whisky and soda”, komandor angielski, ja-ko że już był wieczór, zaprosił Amerykanów na obiad.

Pielgrzymka jubileuszowa do Gniezna
Z racji 950-letniej rocznicy śmier-ci męczenniczej św. Wojciecha, pa-trona Ziemi Zachodnich, w dniu 25 b. m. w godzinach popołudniowych wyruszy z Łodzi do Gniezna pocią-giem popularnym, pielgrzymka.

Przed 1 Maja
W związku z nadchodzącym świę-tem 1-go Maja, w dniu 22 kwietnia r. b. została zwołana konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych wszystkich branż przemysłowych naszego miasta.

WYTWÓRNA KARTONAZÓV
SPÓLDZIELCZEGO ZRZESZENIA PRACOWNIKÓV CENTRALI WĘGLOWEJ - ODDZIAŁ w ŁÓDZI, ul. DASZYŃSKIEGO Nr 20
PRZYSTĄPIŁA DO PRODUKCJI
SKOROSZYTÓV (teczek) BIUROWYCH dla Instytucji i Zakładów Pracy, po cenach o POŁÓWĘ NIŻSZYCH od cen wolnorynkowych.

znacząc się dobrym apetytem, skonstruowali wielkie ilości potraw, zakrapiając je obficie napojami.

Pod koniec przyjęcia stewar-dzi w białych marynarkach, po-dali gościom herbatę, grzanki na małych talerzykach i wazę z jakimś brunatnym płynem. Tę właśnie tajemniczą potrawę podano najpierw najstarszemu rangą komandorowi amerykań-skiemu.

Ki, diabeł? - pomyślał Amerykanin - Co z tym świń-stwem robić? To chyba jakiś sok do herbaty.

Ponieważ zaś nie wypadło długo się namyslać, komandor nabrał płynu łyżką i wlał sobie do herbaty. Za jego przykładem poszli z ulgą inni oficerowie ame-rykańscy, którzy również za-chodzili w głowę, co to za ciem-ny płyn podano do herbaty.

Obsłużysz wszystkich gości, steward podszedł z wazą do komandora angielskiego.

Zobaczmy teraz, czy popełniłem gafkę, czy nie - pomyślał komandor amerykański.

Ale Anglik ze spokojem nalał sobie brązowego płynu do herbaty. To samo uczynili inni Anglicy.

Herbata nie smakowała jakoś nikomu. Była bezbarwna i miała smak mydła.

Niepoirzebnie dali nam to brązowe paskudztwo - myśleli Amerykanie.

Po obiedzie jeden z Amerykanów nie wytrzymał i spytał angielskiego kolegę, co to za brązowy płyn podano do herbaty.

To był płynny tłuszcz do erzanek - odparł spokojnie Anglik.

Dlaczegoż więc, u licha, wlaście go do herbaty?

Bo nie chcieliśmy peszyć waszego dowódcy. Ale to prze-cież drobiażg!...

SŁAW.

Reklamowe ogłoszenie WYTWÓRNA KARTONAZÓV z opisem produktów i adresami.

Reklamowe ogłoszenie Od Wydawnictwa dla wygody P. T. Publiczności z ogłoszeniami i prenumeratami.

Reklamowe ogłoszenie PRZETARG NIEOGRANICZONY z ogłoszeniem przetargu na wykonanie podstacji wysokiego napięcia.

